

LIST OTWARTY

DO PANA PROFESORA ANDRZEJA RAJEWSKIEGO
PREZESA POLSKIEGO TOWARZYSTWA PSYCHIATRYCZNEGO
w sprawie nadzwyczajnego walnego zebrania członków Oddziału Warszawskiego PTP

Szanowny Panie Profesorze

Głosowanie na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Oddziału Warszawskiego PTP w dniu 06.03.2014, którego celem było wybranie delegatów z naszego Oddziału na zebranie założycielskie Sekcji Psychiatrii Środowiskowej przeprowadzono bardzo sprawnie, **ale z pozorami demokracji.**

Nie pomogły apele profesorów Marii Załuskiej i Jacka Wciórki, aby kierować się względami merytorycznymi, czyli zawodowym doświadczeniem kandydatów, ich wkładem w rozwój psychiatrii środowiskowej, publikacjami itp. Wszyscy pracownicy Mazowieckiego Specjalistycznego Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza – Tworki głosowali na „swoich” kandydatów i tylko na nich. Ponieważ przyszli na zebranie w dużej grupie i mieli przewagę liczebną (którą to strategię stosowali już poprzednio) – w wyniku wyborów 100% delegatów z Warszawskiego Oddziału na zebranie założycielskie Sekcji Psychiatrii Środowiskowej pochodzi z jednego ośrodka, czyli z Tworek, i wielu z nich ma średnie, lub nie ma doświadczenia w zakresie psychiatrii środowiskowej.

Pod względem formalnym wszystko było w porządku, procedury zostały zachowane. Taka powtarzalność i „jednomysłność” nasuwają interpretację, że zespołem Tworkowskim i jego przywódcami kierują względy osobiste, a nie dobro środowiska psychiatrycznego. Satysfakcja z „wygranej” bez większych wątpliwości obnaża motywację tak sprawnych działań. Wstyd mi i nie mogę się nadziwić, że w środowisku terapeutycznym, złożonym z psychiatrów i psychologów, dochodzi do sytuacji, w których ambicje i konflikty interpersonalne przeważają nad rozsądkiem i dobrym wychowaniem. Niepokoi też demoralizujący wpływ rozgrywek personalnych na młodych lekarzy.

Delegaci do naukowej sekcji towarzystwa powinni pochodzić z różnych środowisk (w celu wymiany doświadczeń) i reprezentować wysoki poziom kompetencji. Psychiatria środowiskowa zyskałaby, gdyby energia i zapal „młodych” ożywiły doświadczenie „starych”, ale bez odcinania się od korzeni, zwłaszcza że jednym z głównych zadań sekcji będzie certyfikacja terapeutów i specjalistów psychiatrii środowiskowej.

List ten piszę, aby podzielić się niepokojem o przyszłość naszego środowiska, przypomnieć o wartościach, takich jak profesjonalizm i szacunek do siebie nawzajem oraz by zasygnalizować problem do rozważenia.

Joanna Krzyżanowska-Zbucka

I Klinika Psychiatryczna, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa
Fundacja eFkropka